

Projekt statutu KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Mir Herman Titow wylądował pod Saratowem

MOSKWA PAP. Dziennik „Prawda” organ Komitetu Centralnego KPZR, ogłosił w numerze z 5 sierpnia projekt statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Projekt statutu, zaaprobowany na czerwcowym Plenum KC KPZR, zostaje ogłoszony, aby podać go do powszechnej wiadomości i umożliwić przedyskutowanie go przez wszystkich członków i kandydatów na członków KPZR. Wyniki dyskusji będą uwzględnione przy ostatecznym rozpatrywaniu projektu statutu.

Nowy statut partii zostanie przedstawiony do rozpatrzenia i zatwierdzenia XXII Zjazdowi Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, który zwoła się do Moskwy na 17 października br.

Projekt statutu KPZR składa się ze wstępu i 10 rozdziałów. Określa on obowiązki i prawa członków partii, strukturę organizacyjną partii i rozwój demokracji wewnątrzpartyjnej.

W trzech rozdziałach projektu zawarte są postanowienia o wyższych instancjach partii, o republikańskich, krajowych, obwodowych, okręgowych, miejskich i rejonowych organizacjach partyjnych, jak również o organizacjach podstawowych.

„Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest bojową wypróbowaną awangardą narodu radzieckiego, jednoczącą na zasadzie dobrowolności produkującą najbardziej świadomą część klasy robotniczej, kolchozowego chłopstwa oraz inteligencji ZSRR” głosi projekt statutu.

W projekcie statutu podkreśla się: „Partia komunistyczna, partia klasy robotniczej stała się dziś partią całego narodu radzieckiego”.

W projekcie statutu czytamy, że KPZR w całej swej działalności kieruje się nauką marksistowsko-leninowską oraz opracowanym na jej podstawie programem, który ustala podstawowe zadania partii na okres budowy społeczeństwa komunistycznego.

Twórczo rozwijając marksizm-leninizm KPZR zdecydowanie zwalcza wszelkie przejawy rewizjonizmu i dogmatyzmu, głęboko obce teorii rewolucyjnej.

Członek KPZR jest w szczególności obowiązany: walczyć o stworzenie materialno-technicznej bazy komunizmu, dawać przykład komunistycznego stosunku do pracy, wzmacniać wydajność pracy, propagować wszystko co nowe, postępowe, popierać i rozpowszechniać przodujące doświadczenia, opanowywać technikę, udoskonalać swoje kwalifikacje, ochraniać i pomnażać socjalistyczną własność społeczną — podstawę potęgi i rozkwitu ojczyzny radzieckiej;

niezłomnie i niezachwianie wcielać w życie uchwały partii, wyjaśniać masom politykę partii, przyczyniać się do zacieśniania i pogłębiania więzi między partią a narodem, przejawiać wnikliwy, uważny stosunek do ludzi, w porę reagować na postulaty i potrzeby mas pracujących;

aktywnie przenosić idee internacjonalizmu socjalistycznego i patriotyzmu radzieckiego do mas ludzi pracy, zwalczać przeżytki nacjonalizmu i szowinizmu, przy czyniać się słowem i czynem do umacniania przyjaźni narodów ZSRR, braterskich kontaktów narodu radzieckiego z narodami krajów obozu socjalistycznego, z proletariatem i ludem pracującym wszystkich krajów;

we wszelki miar strzec ideowej i organizacyjnej jedności partii;

rozwijając krytykę i samokrytykę, śmiało ujawniać niedociągnięcia i dążyć do ich usunięcia, zwalczać fałsz, zarywizm, samouspokojenie, partykularyzm, zdecydowanie odparować wszelkie próby krepowania krytyki, występować przeciwko wszelkim poczynaniom wyrządzającym szkodę partii i państwu oraz meldować o nich instancjom partyjnym aż do KC KPZR.

Projekt statutu stwierdza, że przyjmowanie do szeregów partii następuje wyłącznie w trybie indywidualnym. Do partii przyjmuje się osoby, które ukończyły 18 lat.

Jak głosi projekt statutu, naczelną zasadą kierownictwa partyjnego jest kolegiałość — bezwzględny warunek normalnej działalności organizacji partyjnych, właściwego wychowywania kadr, rozwijania aktywności i samodzielności komunistów. Kult jednostki i związane z nim przejawy naruszania demokracji wewnątrzpartyjnej nie mogą być w partii tolerowane, nie dają się pogodzić z lenińskimi zasadami życia partyjnego.

Kolegiałość kierownictwa nie uwalnia pracowników od osobistej odpowiedzialności za powierzone im zadanie.

W ramach poszczególnych organizacji albo partii jako całości możliwe są dyskusje w kwestiach spornych lub niedostatecznie jasnych. Dyskusja ogólnopartyjna jest konieczna, jeżeli a) tę konieczność uznaje kilka organizacji partyjnych na szczeblu obwodowym, czy republikańskim; b) jeżeli wewnątrz KC nie ma wystarczająco zdecydowanej większości w najważniejszych sprawach polityki partyjnej; c) jeżeli KC KPZR uzna za rzecz konieczną naradzenie się z całą partią w tych lub innych sprawach polityki.

Projekt statutu przewiduje przestrzeganie zasady systematycznego odnawiania składu instancji partyjnych i ciągłości kierownictwa przy wyborach organizacyjnych.

Podczas kolejnych wyborów skład Komitetu Centralnego KPZR i jego Prezydium odnawia się co najmniej w jednej czwartej części.

Członkowie prezydium są wybierani z reguły nie więcej niż na trzy kadencje z rzędu.

Skład KC komunistycznych partii republik związkowych oraz krajowych i obwodowych komitetów partii jest odnawiany co najmniej w jednej trzeciej części podczas kolejnych wyborów; skład okręgowych, miejskich i rejonowych komitetów partii oraz komitetów partyjnych albo egzekutyw podstawowych organizacji partyjnych — w połowie. Członkowie tych kierowniczych instancji partyjnych mogą być przy tym wybierani nie więcej niż na trzy kadencje z rzędu. Sekretarze podstawowych organizacji partyjnych mogą być wybierani co najwyżej na dwie kadencje z rzędu.

Projekt statutu KPZR podkreśla, że fundamentem partii są organizacje podstawowe. Organizacja partyjna powinna walczyć o to, aby każdy komunista w ca-

łym swoim życiu sam przestrzegał i przyswajał ludzkiej pracy zasady moralne wyrażone w programie KPZR: oddanie sprawie komunizmu, sumienna praca dla dobra społeczeństwa w myśl zasady, że kto nie pracuje ten nie je; powszechna troska o ochronianie i pomnażanie dóbr społecznych; głębokie poczucie obowiązków wobec społeczeństwa; nieprzejednany stosunek do naruszania interesów społecznych; kolektywizm i koleżeńskie pomoce wzajemne, zgodnie z zasadą: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego; humanitarne stosunki i wzajemny szacunek między ludźmi w myśl zasady, że człowiek człowiekowi jest przyjacielem, towarzyszem i bratem; uczciwość i prawdomówność, czystość moralna, prostota i skromność w życiu społecznym i osobistym; wzajemny szacunek w rodzinie, troska o wychowanie dzieci; nieprzejednany stosunek do niesprawiedliwości, próżniactwa, nieuczciwości, karierowiczostwa, przyjaźni i braterstwa wszystkich narodów ZSRR, nieprzejednany stosunek do wrogoci narodości socjalistycznej i rasowej; nieprzejednany stosunek do wrogów komunizmu, wrogów sprawy pokoju i wolności narodów; braterska solidarność z ludźmi pracy wszystkich krajów, ze wszystkimi narodami.

Chcemy wyeliminować wojnę z dziejów ludzkości

■ Dokończenie ze str. 1

by to jednak zbrodnia lekkość, która nie powinna być karywalna. Jesteśmy silni i wiemy, że choć mogą powstać trudności — trudności te pokonamy i wywalczymy nowe zwycięstwa w dziele budowy komunizmu.

Raz jeszcze zwracamy się do rządów USA, Anglii i Francji: usiądźmy uczciwie przy okrągłym stole, prowadźmy rokowania, nie stwarzajmy psychozy wojennej, oczyśćmy atmosferę, opierając się na rozsądku, a nie na sile broni termojądrowej.

Życzę wam wielkich sukcesów w pracy i życiu osobistym, drodzy towarzysze!

Związek Radziecki domaga się bezwzględnego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie dlatego, że szuka jakichś specjalnych korzyści dla siebie. Nie zamierzamy zagarnąć Berlina zachodniego, nie dążymy do zmiany dzisiejszych granic Niemiec, nie czynimy zamachu na Niemcy zachodnie! dążymy jedynie do utrzymania pokoju poprzez zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Jeśli mocarstwa zachodnie wyrażą gotowość zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami — będziemy się cieszyć. Jeśli mają one jakieś uwagi i poprawki do naszego projektu traktatu pokojowego, jeśli mają własne propozycje w tej sprawie — gotowi jesteśmy nie tylko ich wysłuchać, lecz omówić także w sposób najbardziej skrupulatny wszystkie ich uwagi. Nie chcemy w najmniejszym na wet stopniu naruszać interesów mocarstw zachodnich, nie domagamy się żadnych zmian w kształcie terytorii państw, które zostały utworzone po drugiej wojnie światowej. Oświadczam to dziś raz jeszcze w imieniu rządu radzieckiego.

Powołując się na uchwałę narady sekretarzy centralnych komitetów partii komunistycznych i robotniczych z krajów — stron Układu Warszawskiego, Chruszczow podkreśla, że jeżeli mocarstwa zachodnie będą się nadal uchylać od zawarcia traktatu pokojowego, to wówczas państwa zainteresowane będą zmuszone zawrzeć traktat pokojowy z Niemcami.

Zwracamy się do naszego narodu — kontynuował mówca — i mówimy mu szczerze o sytuacji, jaka się wytworzyła. Jak już widać, rząd radziecki postanowił zwiększyć wydatki na obronę kraju, zaprzestając redukcji naszych sił zbrojnych, która dotychczas odbywała się w jednostronnym trybie.

Jesteśmy przekonani, że cały naród radziecki zrozumie należycie posunięcia rzą-

du radzieckiego i ustosunkuje się z powagą do sytuacji, jaka się wytworzyła. Jesteśmy silni i wiemy, że choć mogą powstać trudności — trudności te pokonamy i wywalczymy nowe zwycięstwa w dziele budowy komunizmu.

Raz jeszcze zwracamy się do rządów USA, Anglii i Francji: usiądźmy uczciwie przy okrągłym stole, prowadźmy rokowania, nie stwarzajmy psychozy wojennej, oczyśćmy atmosferę, opierając się na rozsądku, a nie na sile broni termojądrowej.

Życzę wam wielkich sukcesów w pracy i życiu osobistym, drodzy towarzysze!

KOMUNIKAT o naradzie pierwszych sekretarzy KC partii komunistycznych i robotniczych krajów-stron układu warszawskiego

W dniach od 3 do 5 sierpnia odbyła się w Moskwie narada pierwszych sekretarzy KC partii komunistycznych i robotniczych krajów — stron układu warszawskiego w sprawach związanych z przygotowaniem do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

W obradach wzięli udział przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych krajów — stron układu warszawskiego: na naradzie byli również obecni przedstawiciele bratnich partii krajów socjalistycznych Azji.

Uczestnicy narady dokonali szerokiej wymiany poglądów w kwestiach polityki zagranicznej oraz ekonomiki, związanych z przygotowaniem do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Wszyscy uczestnicy narady wyrazili jednomyślny pogląd, iż sprawa zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i normalizacji na tej podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim dawno już dojrzała i jej rozwiązanie nie cierpi zwłoki. Podkreślono, że odkładanie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami na czas nieokreślony oznacza świadome sprzyjanie wzmożeniu niebezpieczeństwa nowej wojny w Europie i nie tylko w Europie.

Uczestnicy narady wyrazili gotowość sprzyjania wszystkim środkom pokojowemu uregulowaniu stosunków z dwoma państwami niemieckimi w sposób uzgodniony z mocarstwami zachodnimi. Traktat pokojowy z Niemcami winien potwierdzić sytuację, jaka de facto powstała w Europie po wojnie, ująć w formułę prawną nienaruszalność obecnych granic niemieckich, znormalizować sytuację w Berlinie zachodnim, stworzyć lepsze przesłanki do zbliżenia i współpracy między obu państwami niemieckimi, zapewnić warunki pokojowego rozwoju zarówno samych Niemiec, jak też wszystkich państw Europy. Uczestnicy narady wychodzą z założenia, że takie pokojowe uregulowanie sprawy nie wyrządzi szkody żadnemu z krajów i odpowiada interesom wszystkich, którzy naprawdę dążą do zachowania i utrwalenia powszechnego pokoju.

Uczestnicy narady jednomyślnie potwierdzili, iż w razie zawarcia traktatu pokojowego z dwoma państwami niemieckimi, Berlin zachodni, jako wolne, zdemilitaryzowane miasto, będzie mógł bez przeszkód utrzymywać kontakty ze światem zewnętrznym. Żaden z krajów socjalistycznych nie domaga się zmiany ustroju społecznego istniejącego w Berlinie zachodnim. Traktat pokojowy udzieli niezawodnych i efektywnych gwarancji celem zapewnienia ścisłej nienagierencji w sprawie Berlina zachodniego oraz dostępu do niego.

Narada wyraziła nieugiętą wolę wszystkich jej uczestników osiągnięcia już w roku bieżącym pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Narada zleciła odpowiednim kompetentnym organom przygotowanie wszystkich niezbędnych środków w dziedzinie polityki zagranicznej i ekonomiki, zapewniających zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i przestrzeganie jego postanowień, w tym postanowień, dotyczących Berlina zachodniego, jako wolnego miasta.

Narada przebiegała w atmosferze całkowitej jednności i zapanowała nieugięta wolę krajów socjalistycznych zlikwidowania pozostałości drugiej wojny światowej.

■ Dokończenie ze str. 1

stępnymi przedsięwzięciami: lotem człowieka wokół Księżyca (ślądem Lunika - 3) i potem wyprawa już na Księżyc.

Podczas swej „doby w Kosmosie” major Titow spożył trzy posiłki: obiad (w niedzielę o 12.00) kolację (w niedzielę o 16.00) i śniadanie (w poniedziałek o 4.45). Czas między godziną 17.30, a pierwszą w nocy spędził na odpoczynku (mógł słuchać „zwykłego” radia) i śnie. Kosmonauta trochę zasnął, obudził się bowiem o 6 w pół do drugiej. Jego żona, 24-letnia Tamara, spędziła natomiast bezsenność przy radiodiodoborniku, czekając z niecierpliwością na kolejne komunikaty. Grono przyjaciół, m.in. żona Jurija Gagarina, była razem z nią, dodając jej otuchy.

Ziemię i niebo oglądał Titow przez iluminator (był ich trzech), korzystając z lunet dających 3 i 5-kroćne zbliżenie.

Dwukrotnie wypróbował kosmonauta urządzenie sterowania ręcznego, za każdym razem z pełnym powodzeniem.

Na pokładzie statku-sputnika znajdowały się rozmaite instrumenty i aparaty, m.in. urządzenie do mierzenia trajektorii, wielokanałowy system telemetryczny, zapewniający obserwację stanu kosmonauty i kontrolę pracy wszystkich urządzeń pokładowych, nadajniki i odbiorniki radiowe, magnetofon oraz automat, który na komendę z Ziemi odrywał z taśmy zarejestrowane na niej spostrzeżenia Titowa.

W celu uzyskania uzupełniających danych na temat wpływu promieniowania kos-

micznego na żywe organizmy w „Wostoku - 2” umieszczono również rozmaite obiekty biologiczne.

Na dwie godziny przed lądowaniem major Titow zameldował Ziemi, że cała aparatura pokładowa pracuje normalnie i że on sam czuje się doskonale. Doniósł też, że nie ma żadnych trudności w dokładnym koordynowaniu swych ruchów (w stanie nieważkości) i zachowuje dobrą sprawność ogólną.

Tor lotu tuż przed lądowaniem biegł nad Pacyfikiem, południowym skrajem kontynentu amerykańskiego, potem nad Afryką, Bliskim Wschodem, by zakończyć się w europejskiej części ZSRR, koło Saratowa nad Wołgą. „Wostok - 2”, mknący wokół Ziemi 10 razy szybciej od kuli karabinowej, wytracił stopniowo prędkość i łagodnie wylądował — o godzinie 9.18 czasu warszawskiego.

Na wiadomość o pomyślnym zakończeniu lotu „Wostoka - 2” premier Nikita Chruszczow przesłał kosmonautę serdeczne pozdrowienia. Depesza premiera ZSRR do majora Titowa głosi:

„Cały naród radziecki, cała postępową ludność na wielki zachwyt w pamięci wasz wyczyn, jako przykład męstwa i odwagi, w służbie ludzkości”. „Wasz bohaterki wysiłek pokazał raz jeszcze,

do czego zdolny jest człowiek radziecki, wychowany przez Partię Komunistyczną”.

KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rząd radziecki ogłosiły specjalną odezwę do ludności ZSRR i do całego świata, w której wyrażając radość i dumę z nowego sukcesu nauki Kraju Rad podkreślają, iż osiągnięcia kosmonautyki radzieckiej będą służyć wyłącznie celom pokojowym. Odezwą zawiera pozdrowienia dla twórców pojazdu kosmicznego i dla majora Titowa.

W poniedziałek rano na wiadomość o wylądowaniu Titowa oczekiwał przy odbiornikach radiowych cały świat. Można było bowiem przypuszczać, iż lot potrwa mniej więcej doba, tak aby pojazd znalazł się ponownie w pasie, w którym leży miejsce startu (najprawdopodobniej znowu kosmodrom Bajkonur w pobliżu Morza Aralskiego w ZSRR) i teren obrany do lądowania (koło Saratowa). Wszystkie wielkie agencje prasowe od wczesnego rana pozajmowały linie łączności z Moskwą, a ich korespondenci w stolicy ZSRR czekali przy dalekopisach i radiach na oficjalny komunikat o zakończeniu podróży „Wostok - 2”. Ukazał się on po godzinie 11 czasu warszawskiego i natychmiast poszedł w świat.

Rozmowa przez telefon Chruszczow - Titow

■ Dokończenie ze str. 1

staż kandydacki i wykazał, że jesteście prawdziwym komunistą i możecie wysoko nieść sztandar Lenina.

Titow: Serdecznie dziękuję. Postaram się nie zawieść zaufania partii, obiecuję, również nadal wykonywać zaszczepione obowiązki członka partii podobnie jak wykonałem je dziś.

Chruszczow: Bardzo do rze. Gratuluję wam i waszym rodzicom, którzy wychowali tak męжного człowieka radzieckiego.

Titow: Serdecznie dziękuję.

Chruszczow: Jeszcze złożę wam gratulacje i podziękujemy waszym rodzicom przy osobnym spotkaniu w Moskwie. Powitamy was godnie w Moskwie wraz z całym narodem, z całym krajem.

Titow: Serdecznie dziękuję wam Nikito Siergiejewiczu, dziękuję partii i rządowi.

Chruszczow: A jak się czuje wasza małżonka? Czy wiedziała o waszym locie? Zadałem wam pytania, które można badać uważać za szablone, ponieważ takie pytanie zadawałem już różnym pierwszym kosmonautom Jurijowi Gagarinowi.

Titow: Tak, wiedziała.

Chruszczow: Czy zaaprobowała ten lot?

Titow: Z początku niezupełnie, ale potem zaaprobowała.

Chruszczow: To zupełnie zrozumiałe. Chciała, by mój jej dokonał wyczynu. Ale ten wyczyn był taki, że mogła się wahać. Są to wahania zupełnie ludzkie i zrozumiałe dla każdego.

Titow: Tak, właśnie była moja rozmowa z Tamarą.

Chruszczow: Teraz chcę was się spytać, jak czuliście się w czasie lotu?

Titow: Czuliśmy się doskonale. Po lądowaniu wypili trochę wody i czuliśmy się wspaniale.

Chruszczow: Czy udało się wam w czasie lotu choć trochę spać?

Titow: Miałem obudzić się o godzinie 2 w nocy, a obudziłem się o godz. 2.35.

Chruszczow: To dobrze. Dowodzi to, że macie zdrowy organizm, jeśli po natężonej pracy możecie dobrze odpoczywać i zmusić się do

przebudzenia, kiedy trzeba, aby przystąpić do dalszego spełniania swoich obowiązków. Wole i organizm mają w całym waszym porządku, to bardzo dobrze. A więc Hermanie Stepanowiczu oczekujemy was w Moskwie.

Titow: Dziękuję. Chruszczow: Czuje i ścisł skam was na razie przez telefon, a kiedy się spotkamy, uściskam was na lotnisku, jak najdroższego i najukochańszego syna naszej ojczyzny.

Titow: Dziękuję. Chruszczow: Życzę wam powodzenia. Idźcie odpocząć. Zastąpiłście na wypoczynku.

Titow: Zaraz udam się na odpoczynek.

Chruszczow: Wszystkiego najlepszego. Życzę wam zdrowia. Oczekujemy waszego powrotu do Moskwy. Do widzenia!

Titow: Z całego serca dziękuję wam, Nikito Siergiejewiczu. Do widzenia!

„Jantar”

Gdańska Gra Liczbowa „Jantar” komunikuje, że w wyniku sprawdzenia kuponów 217 gry z dnia 6 sierpnia 1961 r. stwierdzono:

1 wygrana z 4 trafieniami plus dod. po 22419 plus 25000 równa się 47419 zł. 10 wygranych z 4 traf. po 2241 zł, 353 z 3 traf. po 63 zł i 4277 z 2 traf. po 5 zł.

Numer kuponu z 4 traf. plus dod.: 043693 PO 92.

Numer kuponu z 4 trafieniami: 093409 PO 14, 035823 PO 30, 125427 PO 58, 013689 PO 65, 060906 PO 79, 072244 PO 88, 044237 PO 89, 030308 PO 94, 031178 PO 118, 063677 PO 159.

Nagrody rzeczowe rozdawane następująco: motocykl WFM banderola 137104 PO 8 w Nowym Porcie, radiodiodobornik „Tatry” banderola 33886 PO 128 w Gdyni, 3000 zł banderola 15713 PO 104 w Łęborku, 2000 zł banderola 1207 PO 62 w Elblągu.

Przypominamy liczby wygrane w grze 217.

18, 24, 32, 25, 46 dod. 16. Wygrane z 4 plus dod., oraz z 4 trafieniami wypłaca PKO Gdańsk, Okopowa 1.

Wygrane z 3 i 2 trafieniami wypłaca Punkty Odbioru

„Rosomak“ w akcji Kuter „Westerplatte“ przyholowany do Helu

W niedzielę wieczorem Gdynia Radio otrzymało z morza wiadomość o awarii maszyn na kuterze motorowym Ligi Przyjaciół Zolnierza — „Westerplatte“. Informacja ta została szybko odebrana dzięki pośrednictwu statku handlowego bandery radzieckiej „PODOLSK“, który przepływał w tym rejonie.

Ratowniczy Ośrodek Koor-dynacyjny Polskiego Ratownictwa Okrętowego wysłał natychmiast w sukurs „Rosomaka“. Statek ratowniczy po przybyciu do uszkodzonej jednostki wziął ją na hol i doprowadził wieczorem w godzinach rannych do portu na Helu. Na „Westerplatte“ znajdowało się czternaście osób.

Kwitnie mikołajek nadmorski

Na przybrzeżnych wydmach zachodniego brzegu Bałtyku pojawiły się stalo-wo — niebieskie kwiaty otoczone kołymi blaszkami tymi liśćmi. To zakwitł Mikołajek nadmorski, stonkowo rzadka i chroniona roślina.

Piękne kwiaty interesują wczasowiczów. Niestety nie wszyscy z nich przestrzegają obowiązujących przepisów i zrywają ginące okazy tej rośliny.

MARTINA ARROYO przepada za śpiewem lubi taniec i... dzieci

Publiczność Wybrzeża przy-jęła gorąco świetną, młodą śpiewaczkę amerykańską — MARTINĘ ARROYO, która w ramach „Sopockiego La-la“ wystąpiła ostatnio z re-peritalem pieśni włoskich, nie-mieckich, francuskich, hisz-pańskich i tzw. „spirituals“ w sali koncertowej Grand Hotelu, budząc podziw słuchaczy potężną skalą swego głosu i maestrią interpretacji.

Martina Arroyo — gwiazda opery nowojorskiej „Metropolitan“ trafiła na jej des-ki drogą konkursu. Jest szczególnie znakomitą od-twórczynią ról w operach wagnerowskich. Obecnie od-bywa tournée artystyczne po Europie; zaważała na-wet o Islandię. Wszędzie przyjmowano ją z najwyż-szym aplauzem.

Prostota i ujmująca bez-pośredniość cechuje młodą śpiewaczkę i w życiu osobistym. Z wdziękiem i humo-rem opowiada o swoich wra-żeniach z Wybrzeża, gdzie gości już 3 dni i gdzie cze-kają ją jeszcze koncerty.

— Jestem w Polsce po raz pierwszy i to właśnie tylko na Wybrzeżu — informuje Martina Arroyo przedstawicielkę „Dziennika“, podczas pogawędki w sopockim Grand Hotelu. — Upamiętni mi się szczególnie pobyt w Elblą-gu, gdzie koncertowałam dla szerokiej publiczności, przy-mowa przez nią bardzo serdecznie.

— Pan! Martina — wtrąca obecny przy rozmowie a-kompaniator śpiewaczki — Alfred Müller — ogromnie ceni życzliwość polskich stu-

W KUZNICY zatrzymuję się krótko. Oglądam tu imponujące kolejki przed sklepami spożywczymi. Re-kord długości bije wąż lu-dzi, pragnących nabyć chle-ba i bułki. Jest sobota, więc trzeba zaopatrzyć się na dwa dni, a że po raz pierw-szy od niepamiętnych cza-sów wyjechało słońce — kto żył, wyszedł na ulicę.

Spotykam tu prywatnych sprzedawców. Proponują ja-ja po 2 zł sztuka, ogórki, pomidory, marchew, kapu-ste, koperek, jabłka. Obok na straganie widzę brzo-szwinie.

I tu są trudności z mię-siem. Jedna z wczasowiczek zwierza mi się, że mięsa nie kupuje i jada wyłącznie ry-bę. Kupuje je po cichu od rybaków, bo w sklepach ich nie ma.

JASTARNIA

JEDYNA kolejka, jaką tu widzę, ustawiła się przed piekarnią. Ale za to co to za kolejka! Zaglądam do paru sklepów spożywczych. W każdym czeka za-ledwie kilka osób. To są pierwsze wrażenia, jakże różne od tego, co pociąga świat o Jastarni warszaw-ska agencja! Trzeba zasleg-nąć opinii przewodniczącego Prezydium Osiedlowej Rady Narodowej Wacława Majchrzaka.

Niestety rozmowa była krótka. A właściwie wcale jej nie było, bo ob. przewodni-czący, nie odrywając oczu od jakichś cyferek, zapropo-nował mi, abym przyszedł kie-dyś indziej, po czym złożył

swoią deklarację ideową. Oto — powiedział — odno-si się do dziennikarzy nieprzy-chylnie, bo wszyscy dzienni-karze uprawiają lipe. Nie u-znałem za stosowne wysu-chować dalszych wywodów. Ostatecznie innych inform-a-torów też można znaleźć. Np. przewodniczący FJN Kazi-mierz Biłok — rybak z za-wodu nie ma kompleksu „antyrasowego“ i chętnie ze mną rozmawia.

Zaopatrzenie — twierdzi p. Miotk — jest dobre. Praw-dą jest, że brak chudego mięsa — wołowiny i cielę-ciny. Za mało jest również sklepów piekarniczych. Stąd kolejki, bo chleba nie bra-kuje. ORN proponuje prze-niesienie z głównej alei sklepu monopolowego i za-instalowanie w tym miej-scu sklepu piekarniczego. Świeżych ryb — przyznaje — nie ma. I nie może być dopóki sklepy nie będą mia-ły urządzeń chłodniczych.

Gwoli sprawiedliwości mu-szę zaznaczyć, że mój „an-typrasowy“ rozmowa — przewodniczący Prez. ORN ma opinię znakomitego ad-ministratora. Jastarnia przed-kilka miesięcy przeżywała bezkroćwie i do sezonu za-częła przygotowywać się do-piero w maju.

— Niech pan spojrz — mó-wi p. Miotk — tu było błoto, a teraz aleja jest pięknie wy-zwierzana. Przybyło kwie-tników i trawników oraz ja-wieczek. I w ogóle jest więk-szy porządek.

Życzmy więc p. Maj-chrzkowi dalszych sukce-sów, chowając osobistą u-rażę głęboko w sercu.

RESTAURACJA? Tu jest niedobrze. W „Meduzie“ pa-nuje niesamowity tłok. Prze-pustowość tej jadłodajni jest zbyt mała. Wydaje obiad również Dom Zdrojowy i OZG na dworcu, ale i tego jest za mało. Potrzebny jest szybki bar samoobsługowy. Przed wojną było o wiele więcej restauracji i jadlo-dajni (oczywiście prywat-nych). Dziś w „Janinie“ jest kino, „Adrie“ i „Ciszę“ prze-budowane na mieszkania, w jadłodajni „Pod Łosi-em“ jest przedszkole.

Duża bolączką Jastarni jest brak wody.

Wiem już wszystko — po-zostaje więc tradycyjna wi-żja lokalna. Na pierwszy ogień idą mikroskopijne „De-likatesy“. Normalny asorty-ment towarów delikateso-wych. Z wędlin — metka, wątrobianka, jałowcowa, pol-ska, kujawska. Są też sery.

W sklepie mięsnym kolej-ka — kilkanaście osób. W sopockich „Delikatesach“ by-wa znacznie dłuższa. Są róż-ne kielbasy, dużo mięsa wieprzowego. Nawet nie trzeba brać wszystkiego, co dają. Można — w miarę — pokaprysić. Szynki, poled-wicy, suchych kielbas nie ma.

Zaglądam jeszcze do kio-sku Centrali Rybnej. Istot-nie dziwne wrażenie robi nad polskim morzem rybny kiosk obfitujący w konser-wy radzieckie, wśród któ-

rych nikną drobne ilości opiekanych i wędzonych śledzi, złownionych przez miejscowych rybaków.

HEL

JURATA jest miejscowo-ścią o swoistej struktu-rze. Mnóstwo domów wca-sowych i pensjonatów, dom-ki campingowe i obozowi-ska namiotów. Wsi tu wła-sciwie nie ma, a więc i moż-liwość ulokowania się u „autochtona“ niemal za-dana. A wyżywienie wczaso-wiczów z domów wczaso-wych — to sprawa ich sto-łówek. Przejeżdżamy więc przez Juratę i jedziemy do HELU.

— Wiedzieliśmy, że pan do nas przyjedzie — powitał mnie na wstępie przewodni-czący Prezydium ORN Anto-ni Cepa i sekretarz Bę-gusława Rzepczyńska — Wiedzieliśmy, bo czytaliśmy artykuły o Lebie i następnym.

Osiedle Hel liczy około 3.500 mieszkańców, a na dłuższy pobyt przybywa tu 300 do 400 wczasowiczów. Wypęły się nie pomieścić w prywatnych kwaterach, bo żadnych domów wczaso-wych tu nie ma. Trzy cam-pingi — z Wąbrzycha, Zgle-rza i Wrocławia liczą ra-zem kilkadziesiąt osób. Z tym więc kłopotu nie ma.

Ale gdzie wycieczki! Od 1 lipca do 24 Złegługa Gdań-ska sprzedawała 108.000 bile-tów na Hel i z powrotem. Czyli drogą morską Hel od-wiedziło co najmniej 54.000 osób. Dodajmy do tego po-rażę głęboko w sercu.

Bywają dni, kiedy w wio-sce bawi do 7.000 przyjezd-nych. 7.000 przez nikogo nie zgłoszonych turystów. Je-żeli nawet większość przy-wozi z sobą „wałówkę“, to i tak każdy chce się czegoś napić, kupić bułeczek, kawa-lek kielbasy, sera, czy ryby. To powoduje, że czasami może tego czy innego arty-kulu zabraknąć i że jadlo-dajnia „Kaszubska“ oraz czynna w lecie „Riwiera“ nie mogą zadowolić wszyst-kich.

Chleb wypiekają dwie pie-karnie, które w sobotę pra-cują na dwie zmiany. Je-żeli rano ktoś nie kupi chleba, to o 14 ma świeży.

Zaopatrzenie w warzywa jest lepsze, niż w ub. r.

Czynne są kioski Spółdziel-ni Ogrodniczo - Warzywni-czej z Gdańska i przedsię-biorstwa „Warzywa - Owoc-ce“ z Gdyni.

Na Helu wolno obowią-zujące ceny podwyższyć o 10 proc., z czego korzystają „Warzywa - Owocce“. Spół-dzielnia zaś sprzedaje bez tego narzut. Dlatego pomi-dory w jednym stoisku ko-sztują 16,50, a obok 15 zł. Trzeba by się chyba jakoś dogadać!

Dziś jest tylko wieprzowe, ale wczoraj była wołowina. Cieleciny brak. Świeżych ryb nie ma. Niedawno ot-warta pijalnia pomyślana była przez mleczarnię z Puc-ka, jako wyłącznie pijalnia mleka, kefiru i octali mle-cznych. ORN wymogła jed-nak rozszerzenie asortymen-tu.

Tradycyjną „wizję lokal-ną“ rozpoczynam od pijal-ni. Ze zdumieniem naliczy-łem na półkach ponad dwa dziesiątki kół złotego sera. Na ladzie leżały inne gatun-ki. W wędliniarni sprzedawa-no kielbasę polską, met-kę, jałowcowa, serdelowa, szynkową.

PROBUJE uporządkować wrażenia z dwóch dni. Przede wszystkim rzuci się w oczy dziwny fakt. Im dalej od Jastrzębiej Góry — tym lepiej. Począwszy od Władysławowa wszędzie za-pewniają mnie, że jest le-piej, niż przed rokiem.

W ostatnim artykule tego cyklu przytoczyłem głos wczasowiczki z Jastarni. Głos rozpaczyliwy, który brzmiał: „nie ma, jak sygnał SOS. Ratujcie, ginie my z głodu!“

Jak widać, nie można po-legać na opinii jednej o-soby. I złą przysługę Jastar-ni oddała agencja rozpow-szczniając jej głos. Był on z pewnością bardzo... su-biektywny. Może to wpływ deszczowej pogody, która wtedy panowała?

Na tym kończymy na-szą podróż po wczasowic-kach morskich. Trzeba by z niej wyciągnąć jakieś wnioski uogólniające. A może nawet pokusić się o wskazanie dróg naprawy. Ale to już w następnym — ostatnim z tego cyklu — artykule.

WŁADYSŁAW MERGEL



Ogonek w Kuźnicy

PIERWSZY DALEKOBIEŻNY

„Moskwa, Londyn, Syd-ney, Kalkuta, Waszyng-ton, Moskwa, Chicago, Berlin, Addis Abeba... setki tysięcy kilometrów przy wspaniałej, przynaj-mniej nad Europą pogodzie... setki i tysiące mi-janych miast... nieustan-na, szybka przemienność dni i nocy — tak, to już dalekobieżny pojazd ten „Wostok II“, w któ-rym major Titow podjął 6 bm. nową próbę kosmi-czną.

Kierunek dalszego kro-ku w podboju Kosmosu wyznaczony był już w dniu historycznego lotu Gagarina. Pamiętamy, że „Wostok I“ był też w pe-łni przygotowany techni-cznie do dłuższego lotu wokół Ziemi. Lądowanie po jednym tylko okrąże-niu zostało natomiast za-planowane z tego wzglę-du, aby do minimum ogra-niczyć czas przebywania kosmonauty w przestrze-ni pozaziemskej i zmniejszyć ryzyko eksperymen-tu.

Wyniki przeprowadzo-nych wtedy badań pozwo-liły bez obawy przedłu-żyć czas trwania próby. W przestrzeni okołozie-mską wystartował więc na stępny pojazd satelitalny, który realizuje kolejny etap planu uczonych i techników radzieckich, po-większa ogólnoludzką skarbnicę wiedzy. Przed-miotelem eksperymentu jest tym razem wszech-stronne zbadanie wpływu jakiegoś fizycznego i psychi-cznego samopoczucia czło-wieka może mieć dłu-gotrwałe przebywanie w zamkniętej kabine stat-ku, w stanie nieważko-sci, między ziemią i gwia-dami. Jest to ekspery-ment w pewnym sensie rozstrzygający watiwoś-ci, czy człowiek będzie w stanie udać się w da-lszą podróż kosmiczną. Po-odpowiedź na to podsta-wowe pytanie — jak pod-kreślają uczeni całego świata — pierwsza sięg-nęła znowu NAUKA RA-DZIECKA.

„Siedział zwrócony ku niebu profil — zanotował Gagarin. — Zapamiętałem bezwiednie na jego pełną zadumę twarz. Przecież taki sam trening jak ja i z pewnością zdolny był do jeszcze większych czynów. Może właśnie dlatego nie wysłano go w pierwszy lot, rezerwując jego kandydaturę na lot inny, jeszcze bar-dziej skomplikowany?“

Przed kilkunastu dnia-mi telewizja wyświetliła film „Pierwszy lot ku gwiazdom“, przedstawia-jący po raz pierwszy grupę radzieckich kosmonau-tów przygotowujących się do lotów w przestrzeni kosmicznej. Jeden z tych kandydatów zwrócił się do radzieckiego dziennika-rzowi, w którego towa-rzystwie Gagarin podró-żował po Polsce: „Marzę o dłuższym locie nad zie-mią“.

Rzeczywistość — jak wi-dać — szybko spełnia ma-rzenia kosmonautów.

Janusz Bieli

Wszystko wskazuje na to, że major Titow pod-jął tę próbę w statku, który jest kosmicznym bratem pojazdu majora Gagarina. Wcześniej jesz-cze kosmiczne statki — sputniki o zbliżonym ciężarze ponad czterech i pół tony, dokonywały prób wielokrotnego oblatywa-nia ziemi i lądowania ze zwierzętami doświadczal-nymi lub manekinami kosmonauty na pokla-dzie.

Major Titow zajął więc po Gagarinie, Shepardzie i Grissonie czwarte miej-sce w światowym „KLU-BIE KOSMONAUTÓW“. Mogliby nawet uciąć so-bie we czwórkę partyjkę „brydza kosmicznego“ — ale karty przygotowane przez naukowców i tech-ników nie pozwalają na podjęcie równorzędnej gry ich amerykańskim partne-rom. Szybkość, pułap, a jak się okazało podczas balistycznego „skoku“ Grissona, także i bezpie-czeństwo pojazdów star-tujących z Cap Canave-ral daleko ustępuje tym, które podróże kosmiczne rozpoczynają na kosmo-dromie Bajkonur...

Austrostrada przecinają-cą ten właśnie kosmo-drom Bajkonur — pisze w swym pamiętniku Ga-garin — jechał on na start w pamiętnym dniu 12 kwietnia. Obok niego zajmował miejsce przyja-ciel i „cień“ przechodzą-cy identycznie próby i badania kandydat na ko-smonautę, który w opi-sie figuruje pod krypto-nimem.

„Siedział zwrócony ku niebu profil — zanotował Gagarin. — Zapamiętałem bezwiednie na jego pełną zadumę twarz. Przecież taki sam trening jak ja i z pewnością zdolny był do jeszcze większych czynów. Może właśnie dlatego nie wysłano go w pierwszy lot, rezerwując jego kandydaturę na lot inny, jeszcze bar-dziej skomplikowany?“

Przed kilkunastu dnia-mi telewizja wyświetliła film „Pierwszy lot ku gwiazdom“, przedstawia-jący po raz pierwszy grupę radzieckich kosmonau-tów przygotowujących się do lotów w przestrzeni kosmicznej. Jeden z tych kandydatów zwrócił się do radzieckiego dziennika-rzowi, w którego towa-rzystwie Gagarin podró-żował po Polsce: „Marzę o dłuższym locie nad zie-mią“.

Rzeczywistość — jak wi-dać — szybko spełnia ma-rzenia kosmonautów.

Janusz Bieli



Strzepnął palcami niewi-doczny pyłek z munduru, po-prawiał pas i sprężystym krokiem wszedł do zagajni-ka. Idąc wąską ścieżką, o-toczoną zwartą ścianą mło-dych drzewek uważnie na-słuchiwał. Wszędzie jednak królowała głęboka cisza, przerywana tylko od czasu do czasu ptasim świergo-tem. Po chwili zaczął się denerwować. — „Co do dia-bła tak cicho? Czyżby wszy-szyscy spali? Ale o tej porze, w biały dzień?.. Nie to niemożliwe! Chociaż licho wie, po tych rozlazłych Włochach wszystkiego no-żna się spodziewać“.

Kruger nie lubił Włochów. Nie przyznawał się do obra-żenia, ale w głębi duszy nie ufał. Podobnie zresztą jak jego zwierzchnicy, któ-ry pod maską zdawkowej uprzejmości ukrywali uczu-cia dalekie od sympatii.

Jakże to powiedział kie-dyś oberst von Zitzewitz w przystępie pijackiej szcze-rości: „Mussolini, panowie, to wielki człowiek i wódz. Ale reszta nie warta funta kłaków. Opuszczaj nas przy pierwszym potknięciu“.

Ha, ha! Stary Zitzewitz też go sobie popił. Któżby po-myślał, że ma jeszcze tyle fantazji. W końcu wlał na stół i zaczął wygrażać wszystkim Włochom. Nie przepuścił nawet Michała-wi Aniołowi i Rafałowi,

których uznał za niebezpiecz-nych agentów bolszewi-ckich. Pomieszało się sta-remu w głowie. Inaczej nie opowiadałby takich głup-stw. Może mają rację ci, co szepczą po kątach o jakiejś dawnej miłości obersta. Po-noc za młodu poznał piękną Włoszkę i śmiertelnie się w-niej zakochał, ale ona nie od-ważała się go opuścić.

Kruger przystanął i zapa-lił papierosa. Zaciągnął się kilka razy dymem lecz skrzywił się z niesmakiem. Przydałby więc nogę niedo-

pałek, gdy nagle rozległ się w pobliżu przytłumiony dziewczęcy śmiech, a po nim szmer rozmowy. Przemknęła mu w głowie niedorzecz-na myśl, że to partyzanci. Zaraz jednak roześmiał się prawie głośno. Pod Gdynią? Bzdura, to niemożliwe. Sły-szał co prawda kiedyś od Manteuffla z Siecherheit Dienst, że w Borach Tu-cholskich grasują polscy bandyci, ale tutaj nie od-ważiliby się pojawić.

Z pewnością jakiś żołnier przygruchał sobie bogdan-kę, pomyślał uspokojony. Je-szcze przez chwilę łowił uchem oddalające się odgłos-y, po czym ruszył w dal-szą drogę.

Do stanowisk włoskich miotaczy min było już niedaleko.

Poznał to po rzędnieją-cym zagajniku, za którym — jak wiedział — wznosił się łagodne wzgórze. Tam właśnie stacjonował Włosz pod dowództwem tego ma-łego porucznika o szybkich, nerwowych ruchach i lśni-ących kruczych włosach. — Trzeba mu dać porządną

reprimendę, że nie dość skrupulatnie pilnuje swego odcinka, skoro w pobliżu kręca się różne typki...“

Wyszedł wreszcie z lasu i od razu natknął się na wartownika, który oparty o drzewo czytał gazetę. Uj-rzawszy oficera, Włoch od-łożył z wyraźną niechęcią gazetę i niedbale zsaluto-wał.

Hauptmann Krüger poczuł że rozpiara go żołąć. Co ci Włosi sobie myślą? Jaka u-nich dyscyplina! To już prze-chodzi wszelkie granice, żeby pierwszy lepszy żoł-nierz lekceważąco traktował niemieckiego oficera.

Z chmurnym spojrzeniem stanął przed dowódcą odcin-ka. Wyciągnął dłoń do Wło-cha i po powitaniu wyrecy-tował z oziębłą uprzejmo-sścią:

*) Służba Bezpieczeństwa (c. d. n.)

To the readers of
Dziennik Bałtycki
Sincerely,
Martina Arroyo
Jan. 7 '61
Japart



Od kilkunastu dni bawi na Wybrzeżu grupa studentów wydziałów humanistycznych uniwersytetów amerykańskich. Przystąpił oni do organizacji „Experiment in International Living”, która organizuje badania socjologiczne życia innych narodów. Studenci amerykańscy przez trzy tygodnie mieszkają w polskich domach, traktowani na równi z członkami rodzin. W ten sposób poznają życie i zwyczaje przednich Polaków.

Druga część pobytu studentów amerykańskich poświęcona jest na podróż po Polsce w celu poznania folkloru, kultury, organizacji szkolnictwa itp. Po powrocie do USA, zgodnie z regulaminem „Experiment in International Living”, studenci amerykańscy przygotowują referaty i publikacje prasowe na temat życia w Polsce. Na zdjęciu: studenci uniwersytetu w Bostonie Marcia Weil została „adoptowana” przez rodzinę pracowników Okręgowego Zrzeszenia Studentów w Gdańsku — Serey CAF fot. Kosycarz

Handel zapowiada...

- Towary wartości 60 mld zł
- Dalszy wzrost podaży konfekcji, obuwia, tkanin
- Lepsze zaopatrzenie na sezon szkolny

DESZCZOWA pogoda sprawiła, że wśród lata zamiast myśleć o wyjeździe na wieś, podziwianiu piękna krajobrazu zostaliśmy w mieście i zwróciliśmy więcej uwagi na wystawy sklepowe.

Co można kupić w tym kwartale — jak się za chwilę przekonamy — szczególnie obfitującym w różnego rodzaju handlowe „niespodzianki”?

W ciągu lipca, sierpnia i września zaplanowane w handlu obroty sięgnąć mają łącznie 60 mld. zł, czyli będą o ponad 5 procent wyższe od obrotów trzeciego kwartału ub. roku.

Głównym problemem handlowców w obecnym okresie staje się uplasowanie na rynku zwiększonych dostaw

artykułów sezonowych (a zwłaszcza konfekcji, obuwia i tkanin), na nadchodzący jesień oraz towarów związanych z nowym rokiem szkolnym.

Ważny jest tu szczególnie „SZKOLNY RYNSZTUNEK”. W tym roku handel zaczął przygotowania do roku szkolnego znacznie wcześniej, niż to miało miejsce w ubiegłych latach, i w związku z tym należy się spodziewać, że zwiększone do sezonu 1960 r. dostawy (cztery razy więcej mundurków, trzy razy więcej fartuszków i przeszło dwa razy więcej jedwabnej podszewki) zaspokoją całkowicie potrzeby. Więcej też ma być tornistrów i teczek. Sygnali z terenu dowodzą, że sezon zapowiada się szczególnie gorąco, bo rodzice nauczni smutnym doświadczeniem lat ubiegłych już obecnie przypuszczają szturm na sklepy i magazyny rozchwytywać nadchodzące partie towarów.

A jak będzie w tym kwartale z zaopatrzeniem w tak zwany „sprzęt mechanizowany dla gospodarstwa domowego” czyli poprostu pralki, lodówki, telewizory, maszyn do szycia itp. Okazuje się, że zaopatrzenie będzie nieco „kuse”, mimo że dostały z roku na rok systematycznie wzrastają. Podaż nie zaspokoili jeszcze w pełni rosnącego popytu i z konieczności wielu chętnych będzie musiało odczekać kupno do następnych kwartałów. Dotyczy to zwłaszcza najbar dziej obecnie deficytowych lodówek, (będzie ich zaledwie o trzy procent więcej), a także pralek (o ok. 7 proc. więcej), telewizorów (o 26 proc.) i maszyn do szycia (o ponad 30 proc. więcej niż w trzecim kwartale ub. roku).

Dla amatorów towarów importowanych mamy wiadomość, że w tym kwartale ukaże się w sklepach ok. 8 tys. telewizorów — produkcji czechosłowackiej i węgierskiej, 5 tysięcy lodówek — głównie ze Związku Radzieckiego oraz 5 tys. motocykli z NRF i Czechosłowacji.

Niestety, podobnie jak w roku ubiegłym, handel nie potrafił zabezpieczyć sobie w przemyśle dostatecznych dostaw damskich pończoch stilonowych i wyrobów z przędzy „Helanca”. Aby kupić parę krajowych stilonów bez szwa, czy ciepłarskich pończoch na zimę z doskonale nadającego się do tego celu „Helanca” — znów trzeba będzie zrobić niemalą „rundkę” po sklepach.

Jeśli chodzi o rynek sportowy, to na ogół sytuacja jest pomyślna. Przewiduje się pewną poprawę zaopatrzenia w artykuły młodzieżowe — głównie mleko i sery. Lepsze też ma być zaopatrzenie w tłuszcze roślinne, mięso i przetwory mięsne, mimo że trzeci kwartał rokrocznie charakteryzują pewne wahania w podaży żywności, cukru, maki, różnego rodzaju kaszy, płatków, ryżu itp. jest na ogół pod dostatkiem. (m. w.)

Punkty na wagę złota...

Arka-Arkonia 3:0

W spotkaniu o mistrzostwo II ligi piłkarskiej Arka Gdynia wygrała z Arkonią Szczecin 3:0. Bramki zdobyli: Gadecki w 41 i 64 min. oraz Matylek w 50 min. Sędziował p. Gorzewski ze Śląska. Widzów ok. 3 tys.

ARKA: Ambroszkiewicz, Michalski, Kędzia, Sprada, Wądołowski, Arauc, Majcher, Matylek, Zieliński, St. Gadecki, Przybylski.

ARKONIA: Putkowski, Laszkiwicz, Nowak, Węclaw, Bożczak, Wesolowski, Jeronim, Ptok, Masiewicz, Lukaszek (Oleksi), Krajewski.

Po okresie niepowodzeń piłkarze Arki zainkasowali dwa punkty, wygrywając wysoko i zasłużyli ze szczególnością Arkonii. Zwycięstwo to podreperowało nieco pozycję gdynian w tabeli II ligi, pozwalając im zyskać dwu, względnie trzypunktową przewagę nad zdecydowanymi outsiderami Polonią Warszawa i Olimpią Poznań. (1)

Telefonem z Warszawy

Nieoczekiwany lecz zasłużony sukces gdańszczan

Legia Warszawa - Lechia Gdańsk 0:1

W meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej Legia Warszawa przegrała na własnym boisku z gdańską Lechią 0:1. Bramkę zdobył w 40 min. Charczuk. Sędziował p. Kowal z Katowic. Widzów ok. 10 tys.

LEGIA: Foltyn, Gmoch, Grybowski, Woźniak, Strzykowski, Zieliński, Zmijewski (Błażewski), Brychcy, Ciupa, Nowara, Boguszewski.

LECHIA: Uściwowski, Łukasz, Korynt, Lenc, Musiał, Szynler, Gadecki, Apolewicz, Charczuk, Nowicki, Wierczkowski.

Przed wyjazdem do Warszawy zarówno trener Łajos Szollar, jak i kierownik drużyny p. Bronisław Le-

wandowski nie chcieli stawiać horoskopów. Okazało się jednak, że gdańszczanie dobrze wykorzystali międzyrundową przerwę i w Warszawie byli autorami chyba największej sensacji ligowej niedzieli.

Stoleczna Legia wyszła na boisko opanowana sławą zwycięstwa nad ligową drużyną bułgarską — Botew. Lechisci nie czuli jednak zbyt wielkiego respektu przed zespołem Brychcego. Błażewski po pierwszym okresie przewagi gospodarzy, coraz częściej zaczął wypuszczać w bój lotnych skrzydłowych i już w 31 min. był o krok od uzyskania prowadzenia, kiedy to Apolewicz zaskoczył nieprzygotowanego Foltynę strzałem z prawie 40 m. Niestety, piłka poszła biała o centymetry nad poprzeczką.

Ale ataki Lechii, wspierane dobrą grą pomocników były coraz groźniejsze i oto kilkunastominutowy okres przewagi gości wieńczył pięknie wypracowana bramka. Było to w 40 min. Apolewicz tak chytrze manewrował piłką, że zdołał sięgnąć na siebie obrońców i niemal w ostatniej chwili za grał prostopadłe do Charczuka, który ostrym szpurltem wyszedł na wolne po le i precyzyjnym strzałem w dolny róg zmusił Foltynę do kapitulacji.

Po przerwie lechisci atakowali już z mniejszym animuszem, ograniczając się głównie do asekurowania własnej bramki. W tym też celu Nowickiemu powierzono stałą opiekę nad Brychcem. Legia ma teraz więcej z gry, lecz akcje woj-skowych rwa się na „betonowej” obronie gości, bądź też kończą się strzałami, które padają tuż przed bramką, tym samym usposobionego Uściwowskiego.

Zwycięstwo Lechii niewątpliwie zasłużone. Choć legioniści popisywali się bezprzebieżną, lepszą techniką, to jednak gdańszczanie wykazywali o wiele większą dojrzałość taktyczną i lepsze zrozumienie zasad nowoczesnego futbolu. Warto też podkreślić dobre przygotowanie kondycyjne biało — zielonych, co było zresztą szcze-

gólnie ważne, wobec panującego w Warszawie ponad 30-stopniowego upału... (L)

LEGIA PIŁKARSKA		
1. Górnik Zabrze	14	26 45:17
2. Polonia Bytom	14	21 34:13
3. Legia W-wa	14	17 23:15
4. Odra Opole	14	16 26:14
5. Ruch Chorzów	13	16 21:15
6. Lechia Gdańsk	14	16 10:9
7. Wisła Kraków	14	15 21:23
8. Lech Poznań	13	14 13:18
9. Cracovia	14	10 24:23
10. Stal Sosnowiec	14	10 19:24
11. Stal Mielec	14	10 16:28
12. ŁKS Łódź	14	9 15:23
13. Polonia Bydg.	14	9 13:37
14. Zawisza Bydg.	14	5 7:37

LEGIA PIŁKARSKA		
1. Gwardia W-wa	19	28 45:18
2. Naprzód Lipiny	19	23 41:13
3. Unia Racibórz	19	25 35:23
4. Arkonia Szczecin	19	25 23:17
5. Pogon Szczecin	19	24 21:18
6. Śląsk Wrocław	19	24 33:23
7. Unia Tarnów	19	21 35:21
8. Stal Rzeszów	19	20 24:24
9. Wawel Kraków	19	20 24:23
10. Piast Gliwice	19	19 21:27
11. Legia Krosno	19	19 10:23
12. Garbarnia Krak.	19	17 21:23
13. Calisia	19	16 22:33
14. Bałtyk Gdynia	19	15 10:28
15. Arka Gdynia	19	13 27:37
16. Polonia W-wa	19	11 23:37
17. Olimpia Poznań	19	10 31:47
18. Lublinianka	19	8 20:43

LEGIA PIŁKARSKA		
1. Gwardia W-wa	19	28 45:18
2. Naprzód Lipiny	19	23 41:13
3. Unia Racibórz	19	25 35:23
4. Arkonia Szczecin	19	25 23:17
5. Pogon Szczecin	19	24 21:18
6. Śląsk Wrocław	19	24 33:23
7. Unia Tarnów	19	21 35:21
8. Stal Rzeszów	19	20 24:24
9. Wawel Kraków	19	20 24:23
10. Piast Gliwice	19	19 21:27
11. Legia Krosno	19	19 10:23
12. Garbarnia Krak.	19	17 21:23
13. Calisia	19	16 22:33
14. Bałtyk Gdynia	19	15 10:28
15. Arka Gdynia	19	13 27:37
16. Polonia W-wa	19	11 23:37
17. Olimpia Poznań	19	10 31:47
18. Lublinianka	19	8 20:43

LEGIA PIŁKARSKA		
1. Gwardia W-wa	19	28 45:18
2. Naprzód Lipiny	19	23 41:13
3. Unia Racibórz	19	25 35:23
4. Arkonia Szczecin	19	25 23:17
5. Pogon Szczecin	19	24 21:18
6. Śląsk Wrocław	19	24 33:23
7. Unia Tarnów	19	21 35:21
8. Stal Rzeszów	19	20 24:24
9. Wawel Kraków	19	20 24:23
10. Piast Gliwice	19	19 21:27
11. Legia Krosno	19	19 10:23
12. Garbarnia Krak.	19	17 21:23
13. Calisia	19	16 22:33
14. Bałtyk Gdynia	19	15 10:28
15. Arka Gdynia	19	13 27:37
16. Polonia W-wa	19	11 23:37
17. Olimpia Poznań	19	10 31:47
18. Lublinianka	19	8 20:43

LEGIA PIŁKARSKA		
1. Gwardia W-wa	19	28 45:18
2. Naprzód Lipiny	19	23 41:13
3. Unia Racibórz	19	25 35:23
4. Arkonia Szczecin	19	25 23:17
5. Pogon Szczecin	19	24 21:18
6. Śląsk Wrocław	19	24 33:23
7. Unia Tarnów	19	21 35:21
8. Stal Rzeszów	19	20 24:24
9. Wawel Kraków	19	20 24:23
10. Piast Gliwice	19	19 21:27
11. Legia Krosno	19	19 10:23
12. Garbarnia Krak.	19	17 21:23
13. Calisia	19	16 22:33
14. Bałtyk Gdynia	19	15 10:28
15. Arka Gdynia	19	13 27:37
16. Polonia W-wa	19	11 23:37
17. Olimpia Poznań	19	10 31:47
18. Lublinianka	19	8 20:43

LEGIA PIŁKARSKA		
1. Gwardia W-wa	19	28 45:18
2. Naprzód Lipiny	19	23 41:13
3. Unia Racibórz	19	25 35:23
4. Arkonia Szczecin	19	25 23:17
5. Pogon Szczecin	19	24 21:18
6. Śląsk Wrocław	19	24 33:23
7. Unia Tarnów	19	21 35:21
8. Stal Rzeszów	19	20 24:24
9. Wawel Kraków	19	20 24:23
10. Piast Gliwice	19	19 21:27
11. Legia Krosno	19	19 10:23
12. Garbarnia Krak.	19	17 21:23
13. Calisia	19	16 22:33
14. Bałtyk Gdynia	19	15 10:28
15. Arka Gdynia	19	13 27:37
16. Polonia W-wa	19	11 23:37
17. Olimpia Poznań	19	10 31:47
18. Lublinianka	19	8 20:43

LEGIA PIŁKARSKA		
1. Gwardia W-wa	19	28 45:18
2. Naprzód Lipiny	19	23 41:13
3. Unia Racibórz	19	25 35:23
4. Arkonia Szczecin	19	25 23:17
5. Pogon Szczecin	19	24 21:18
6. Śląsk Wrocław	19	24 33:23
7. Unia Tarnów	19	21 35:21
8. Stal Rzeszów	19	20 24:24
9. Wawel Kraków	19	20 24:23
10. Piast Gliwice	19	19 21:27
11. Legia Krosno	19	19 10:23
12. Garbarnia Krak.	19	17 21:23
13. Calisia	19	16 22:33
14. Bałtyk Gdynia	19	15 10:28
15. Arka Gdynia	19	13 27:37
16. Polonia W-wa	19	11 23:37
17. Olimpia Poznań	19	10 31:47
18. Lublinianka	19	8 20:43

LEGIA PIŁKARSKA		
1. Gwardia W-wa	19	28 45:18
2. Naprzód Lipiny	19	23 41:13
3. Unia Racibórz	19	25 35:23
4. Arkonia Szczecin	19	25 23:17
5. Pogon Szczecin	19	24 21:18
6. Śląsk Wrocław	19	24 33:23
7. Unia Tarnów	19	21 35:21
8. Stal Rzeszów	19	20 24:24
9. Wawel Kraków	19	20 24:23
10. Piast Gliwice	19	19 21:27
11. Legia Krosno	19	19 10:23
12. Garbarnia Krak.	19	17 21:23
13. Calisia	19	16 22:33
14. Bałtyk Gdynia	19	15 10:28
15. Arka Gdynia	19	13 27:37
16. Polonia W-wa	19	11 23:37
17. Olimpia Poznań	19	10 31:47
18. Lublinianka	19	8 20:43

LEGIA PIŁKARSKA		
1. Gwardia W-wa	19	28 45:18
2. Naprzód Lipiny	19	23 41:13
3. Unia Racibórz	19	25 35:23
4. Arkonia Szczecin	19	25 23:17
5. Pogon Szczecin	19	24 21:18
6. Śląsk Wrocław	19	24 33:23
7. Unia Tarnów	19	21 35:21
8. Stal Rzeszów	19	20 24:24
9. Wawel Kraków	19	20 24:23
10. Piast Gliwice	19	19 21:27
11. Legia Krosno	19	19 10:23
12. Garbarnia Krak.	19	17 21:23
13. Calisia	19	16 22:33
14. Bałtyk Gdynia	19	15 10:28
15. Arka Gdynia	19	13 27:37
16. Polonia W-wa	19	11 23:37
17. Olimpia Poznań	19	10 31:47
18. Lublinianka	19	8 20:43

LEGIA PIŁKARSKA		
1. Gwardia W-wa	19	28 45:18
2. Naprzód Lipiny	19	23 41:13
3. Unia Racibórz	19	25 35:23
4. Arkonia Szczecin	19	25 23:17
5. Pogon Szczecin	19	24 21:18
6. Śląsk Wrocław	19	24 33:23
7. Unia Tarnów	19	21 35:21
8. Stal Rzeszów	19	20 24:24
9. Wawel Kraków	19	20 24:23
10. Piast Gliwice	19	19 21:27
11. Legia Krosno	19	19 10:23
12. Garbarnia Krak.	19	17 21:23
13. Calisia	19	16 22:33
14. Bałtyk Gdynia	19	15 10:28
15. Arka Gdynia	19	13 27:37
16. Polonia W-wa	19	11 23:37
17. Olimpia Poznań	19	10 31:47
18. Lublinianka	19	8 20:43

LEGIA PIŁKARSKA		
1. Gwardia W-wa	19	28 45:18
2. Naprzód Lipiny	19	23 41:13
3. Unia Racibórz	19	25 35:23
4. Arkonia Szczecin	19	25 23:17
5. Pogon Szczecin	19	24 21:18
6. Śląsk Wrocław	19	24 33:23
7. Unia Tarnów	19	21 35:21
8. Stal Rzeszów	19	20 24:24
9. Wawel Kraków	19	20 24:23
10. Piast Gliwice	19	19 21:27
11. Legia Krosno	19	19 10:23
12. Garbarnia Krak.	19	17 21:23
13. Calisia	19	16 22:33
14. Bałtyk Gdynia	19	15 10:28
15. Arka Gdynia	19	13 27:37
16. Polonia W-wa	19	11 23:37
17. Olimpia Poznań	19	10 31:47
18. Lublinianka	19	8 20:43

LEGIA PIŁKARSKA		
1. Gwardia W-wa	19	28 45:18
2. Naprzód Lipiny	19	23 41:13
3. Unia Racibórz	19	25 35:23
4. Arkonia Szczecin	19	25 23:17
5. Pogon Szczecin	19	24 21:18
6. Śląsk Wrocław	19	24 33:23
7. Unia Tarnów	19	21 35:21
8. Stal Rzeszów	19	20 24:24
9. Wawel Kraków	19	20 24:23
10. Piast Gliwice	19	19 21:27
11. Legia Krosno	19	19 10:23
12. Garbarnia Krak.	19	17 21:23
13. Calisia	19	16 22:33
14. Bałtyk Gdynia	19	15 10:28

Czy urlop będzie udany?

Możesz zdecydować o tym sam

WYGRANA **500.000** zł

zapewni dobry humor nawet przy złej pogodzie

WARTO SPRÓBOWAĆ SZCZĘŚCIA

W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

K-3824

PRACOWNICY POSZUKIWANI

20 **malarzy** przyjmie od zaraz Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Gdańsku, ul. Wały Jagiellońskie 10. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zamieszającym hotel robotniczy zapewniony. — 3984-K

Na **staż pracy** absolwentów Technikum Drogowego lub Komunikacyjnego zatrudni Gdańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Gdańsku, ul. Długa 81-83. — 3962-K

PP i UR „Arka” w Gdyni zatrudni natychmiast 10 **bednarzy lub rzemieślników** branży drzewnej do remontu beczek. Wynagrodzenie akordowe wg stawek przemysłu rybnego. Kandydaci z trójmiasta i okolicznych miejscowości proszeni są o osobiste zgłoszenie się w sekcji kadr Zakładu Usług Portowych w Gdyni, ul. Związku Walki Młodych nr 17, pokój nr 5 (Port Rybacki) codziennie w godzinach urzędowych. 3991-K

Przeds. Budownictwa Terenowego w Pruszczu Gdańskim, ul. Mickiewicza 9 przyjmie natychmiast: 10 **murarzy tynkarzy**, 2 **lastykarzy**, 20 **robotników niewykwalifikowanych**. Praca akordowa, płatna wg stawek CRA. Zamieszającym zakwaterowanie w hotelu robotniczym. 4001-K

Magazyniera wykwalifikowanego z praktyką w zakresie prowadzenia magazynów produkcyjnych zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Postęp” w Sopocie, ul. 20 Października 809. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 55261-G

Zakłady Młynarskie w Sopocie, ul. Dzierżyńskiego 55, zatrudnia od zaraz do pracy akordowej przy ryżu w kaszarni w Gdyni, ul. Celną 2 **robotników niewykwalifikowanych** mężczyzn i kobiet. — 3983-K

Stocznia Północna w Gdańsku, ul. Marynarki Polskiej 177 zatrudni 80 **monterów kadłubowych**, 30 **spawaczy elektrycznych**, **pracowników** na przyrządzenie zawodu monterów kadłubowych i spawaczy elektrycznych oraz 50 **ślusarzy wyposażeniowych**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w dziale kadr. — 3857-K

Morska Obsługa Radiowa Statków w Gdyni — ul. Zygmunta Augusta nr 3 — 7 zatrudni od zaraz następujących specjalistów: — **inżyniera łączności** na stanowisko z-cy głównego konstruktora, **inżyniera łączności** — specjalność — technologia montażu urządzeń radiowych, **inżyniera - mechanika** — specjalność konstrukcja wykończeniowa i tloczników, **inżynierów-mechaników technologów, inżynierów - mechaników konstruktorów, inżynierów - mechaników** specjalność — technologia obróbki tworzyw sztucznych, **technika - mechanika** z wieloletnią praktyką — specjalność — konstrukcja wykończeniowa i tloczników, **techników - mechaników technologów, kreślarzy**. — 4015-K

Stocznia Gdańska zatrudni kilku **pracowników** na stanowiska pracowników zaopatrzenia i planistów w pionie zaopatrzenia i kooperacji. Wymagane wykształcenie wyższe techniczne oraz ekonomiczne, średnie techniczne i praktyka w służbie zaopatrzenia. Wskazana znajomość języków obcych: niemieckiego i angielskiego. Poszukujemy również **pracownika inżyniera, inżyniera technicznego**, po studiach wyższych technicznych, ze znajomością zagadnień transportowych, do pracy w sekcji badań transportu. Warunki zawarcia umowy o pracę do omówienia w dziale kadr Stoczni Gdańskiej w Gdańsku, ul. Doki nr 1. — 3969-K

20 **ładowaczy** do transportu samochodowego — praca akordowa, 1 **instruktora** stacji obsługi samochodów oraz 1 **inspektora** jeżdżących samochodów — technika lub inżyniera — zatrudni od zaraz — Gdańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa — Baza Nr 1 Gd. Orunia, ul. Jedności Robotniczej nr 253. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Obowiązuje skierowanie z Urzędu Zatrudnienia. — 4002-K

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE

KAWALER, oficer pozna pannę do lat 28 ze średnim wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia pod „Student”. — G-54956

NIEBRZYDKA, pracująca z mieszkaniem pozna solennego pana wiek 40 do 50. Cel matrymonialny. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „SM-51262”. — G-51262

MAKOWSKI — Puck 29 — kojarzy dyskretnie małżeństwa. Opisy 10 zł znaczkami pocztowymi. G-55283

NIERUCHOMOŚCI

OKAZJA: dom z zabudowaniami i dużym ogrodem w Skarszewach sprzedam. Wiadomość: Wrzeszcz — Grażyna 5/17 godzina 16-20. — G-55220

POL nieruchomości (2 pokoje i 535 m ziemi) w Suchoninie sprzedam. Wiadomość: Gdańsk — Suchonin, ul. Beethovena 29/2 Kosmaczewski. — G-55223

DOM dwurodzinny nowy, komfort z ogrodem 16 arów, drzewa owocowe — blisko dworca kolejowego i przystanku autobusowego — w Czechowicach Polud. 7 km od Bielska Białej sprzedam. Jan Stempel, Bielsko Białe, ul. Piastowskiego 16/8. — G-51111

BUDYNKI 350 m kw. — oraz piwnice wydzierżawia. Gdańsk — Orunia — ul. Gościńska 2. — G-55251

DOM niewykończony i parcele 2500 m kw. w Kartuzach sprzedam. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia pod „55258”. — G-55258

DOMEK jednorodzinny w Redwie przy szpitalu i piętarczowa z silnikiem oraz pompy z silnikiem sprzedam. Sopot, 23 Marcza 14/2. — G-55270

DOM nowy z zabudowaniami, światło, 7 morgów ziemi, 2 km od Kartuz — sprzedam. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „55302”. — G-55302

DOM nowy z zabudowaniami, światło, 7 morgów ziemi, 2 km od Kartuz — sprzedam. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „55302”. — G-55302

Zarząd Portu Gdynia wzywa do pracy

REZERWĘ ROBOTNIKÓW PORTOWYCH

grup „A”, „B” i „C” od godz. 7 dnia 7 sierpnia br.

do godz. 15 dnia 10 sierpnia br. włącznie

NA WSZYSTKIE ZMIANY

K-4004

Uwaga, Kierownicy sklepów z obuwiem i galanterią!

Uwaga, Rodzice i młodzież szkolna!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem w Gdańsku

informuje,

że na nadchodzący sezon szkolny 1961-62 r. posiada

bogaty asortyment obuwia szkolnego, oraz tornistry,

teczki, aktówki oraz śniadaniówki szkolne

w wielkim wyborze wzorów i cen

K-3983

PRZETARGI I LICYTACJE

Przedsiębior. Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w Gdańsku, ul. Marynarki Polskiej nr 14 — barak 46 i 47 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontów ogólnych - budowlanych na niżej podanych obiektach:

1. Duża Pastwa, pow. Kwidzyn — tuczarnia,
2. Baza Opasowa w Pomyjach, k. Pelplina,
3. Tuczarnia i Baza Opasowa w Maszewie, pow. Lębork,
4. Tuczarnia Milejewo, pow. Elbląg,
5. Kap. remont budynku admin.-mieszkalnego w Rozłazinie, pow. Lębork.

Roboty należy wykonać z materiału inwestora (częściowo wykonawcy) w terminie do dnia 30 listopada 1961 r.

Wszelkie informacje dotyczące ww. remontów udziela dział inwestycji przedsiębiorstwa w godzinach od 9 do 12, gdzie są również do odebrania podkłady kosztorysowe (ślepe kosztorysy).

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach, odpowiadające przepisom zawartym w Dzienn. Ustaw nr 3 i 6 z 1958 r. prosimy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa.

Otwarcie złożonych ofert nastąpi w dniu 19 sierpnia 1961 r. w dziale inwestycji przedsiębiorstwa o godz. 10.

Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta wzgl. unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Z uwagi na ważność zagadnienia prosimy uprzejmie oferentów o wzięcie udziału w części jawnej przetargu. — 4000-K

DZIAŁKĘ budowlaną z gotowym fundamentem — sprzedam lub zamienię za dopłatą na motor „Jawę”, „Junak”. Starogard Gd. — Gdańska 35 Langowski. — P-1442

GOSPODARSTWO 8 ha i zabudowania zaraz sprzedam z powodu choroby. Wiadomość: listownie Jan Grzyb, Jarzębina p-ta Ryjewo pow. Szum. P-1440

DOM Poznań — Śródmieście sprzedam lub zamienię w Gdyni lub Orliwie takie samo ewentualnie domek jednorodzinny. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „S-51260”. — G-51260

RUMIA: dom wylączony, ogród sprzedam lub zamienię na jednorodzinny na Wybrzeżu lub leśnej okolicy. Po sprzedaży 3 pokoje. Kuchnia wolna. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „S-51268”. — G-51268

OGRODNICTWO 1 ha z cieplarniami nowymi, domem na przedmieszcju Poznania sprzedam. Kawczyński, Poznań, Kościelna 9 m. 8. — P-1433

DOMEK jednorodzinny — 1 ha ziemi (w tym sad), inwentarz martwy i żywy, samochód osobowo-bagażowy „Skoda” w bardzo dobrym stanie pilnie sprzedam. Cecylia Pudis, Dworowo nad Włsą koło mostu pontonowego w Serowie. — G-55275

DOMEK jednorodzinny — niedrogi kupię. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „55299”. — G-55299

DOM nowy z zabudowaniami, światło, 7 morgów ziemi, 2 km od Kartuz — sprzedam. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „55302”. — G-55302

DOM nowy z zabudowaniami, światło, 7 morgów ziemi, 2 km od Kartuz — sprzedam. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „55302”. — G-55302

UWAGA MIESZKANCI TRÓJMIASTA!

WPHO informuje,

że we własnym sklepie wzorcowym w GDAŃSKU przy ulicy Wały Jagiellońskie 34

POSIADA OBUWIE

DAMSKIE I DZIEWCZĘCE w pełnym asortymencie w sezonie letnim oraz rozpoczyna sprzedaż obuwia jesiennego z dniem 15 sierpnia br. w dużym wyborze wzorów i kolorów zgodne z lansowaną modą.

Korzystajcie z usług sklepu specjalistycznego.

Sklep przyjmuje zamówienia konsumentek na sprzedaż wysyłkową — informacje na miejscu

K-3983

Spółdzielcze Zrzeszenie Budowy Domów Jednorodzinnych „PRZYZORNOSC” w Gdyni - Oksywiu ul. Bosmańska

posiada do sprzedaży parcele budowlane

Z PRAWEM ZABUDOWY Dojazd do biura autobusem nr 117 tel. 69-34. G-51292

MASZYNY „Singer”, telewizor „Turkus” okazjonalnie sprzedam. Wrzeszcz, Olszewskiego 4/2. G-55304

PIANINO zagraniczne, WFM, ubranie czarne, pisaśka ładnego sprzedam. — Sopot, Grotgera 20 B m. 2. G-55310

„FANNONIE” sprzedam. Gdynia, Róża Luksemburg 19 m. 7 od 15. G-51289

STOŁOWY dębowy, szafa, piekarnik „Junkers”, porcelanę Rosenthal inne — sprzedam. Wrzeszcz, Bohaterów Ghetta 4 m. 6. G-55311

7 ULI pszczoł pilnie sprzedam. Wiadomość: Jan Mutla, Rekowo k/Pucka. G-55274

LOKALE

ZAMIEŃCIE dwa pokoje, kuchnia, 2 sypialnie, balkon, samodzielną, strychy wyciągi na 2,5 — 3 tygodnie. Wrzeszcz, Waryńskiego 43/7. G-55214

ZAMIEŃCIE mieszkanie — komfort 3 pokoje z kuchnią w Zgorzelcu na podobne w trójmieście. Wiadomość: Gd. — Wrzeszcz, Grunwaldzka 199 m. 3. G-55227

4 POKOJE, kuchnia, wygodne zamienie na 2 mieszkanie po pokoju z kuchnią. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „55233” lub tel. 342-20 — od 15. G-55233

ZAMIEŃCIE 3 pokoje umeblowane, wygodny na 2 tygodnie. Gd. — Oliwa — Dąbrowskiego 24/3. G-55234

ZAMIEŃCIE 2 pokoje z kuchnią w centrum — 2 w. 1,5 z wygodami w trójmieście w centrum. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „55241”. — G-55241

MEŁDE małżeństwo poszukuje pokoju w pobliżu Gdańska. Sami wyremontują i pomogą w gospodarstwie — 200 zł miesięcznie. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „55244”. — G-55244

ODSTĄPIE pokój. Płatne za rok z góry. Wrzeszcz, Kunkiewicza 41. G-55245

PANIENKA poszukuje pokoju. Zapłaci do 400 zł miesięcznie. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „55255”. — G-55255

ZAMIEŃCIE dwa b. duże pokoje, kuchnia, m. dzieł. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „55271”. — G-55271

ZAMIEŃCIE mały pokój u zżywalności pomieszczeń gospodarzy na większy. Sopot, Abrahama 19. — P-1437

ZAMIEŃCIE z repatriantem domek na mieszkanie trzypokojowe z wygodami w Elblągu. Wiadomość: tel. 842. — P-1439

ZAMIEŃCIE samodzielne 3 pokoje z kuchnią centrum Gdyni na pokój z kuchnią. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „551961”. — G-551961

ZAMIEŃCIE w Orliwie pokój kuchnia, sypialnia, duży ogród owocowy na dwa pokoje samodzielne w Gdyni. Durczak Orliwo, Olchowa 7. — G-51273

ZAMIEŃCIE domek Oliwa, Arkoska 43 „Polanki” na podobny pod Warszawą. Sprzedam meble. G-55285

ZAMIEŃCIE dwa pokoje z kuchnią w Gdańsku na większe w trójmieście — dopłacie. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „55287”. — G-55287

ZAMIEŃCIE kawalerkę — komfortowa w Wrzeszczu z wygodami na stare budowlancze pokój z kuchnią i ogródkiem. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „55288”. — G-55288

DWA pokoje, kuchnia, wyciągi w Gdańsku zamienie na pokój z kuchnią w nowym budownictwie w Gdańsku. Tel. 323-76. — G-55292

Rada Robotnicza Przedsiębior. Budownictwa Terenowego w Kartuzach

zawiadamia, że w dniu 21 lipca 1961 roku

zostały wypłacone nagrody

z funduszu zakładowego za rok 1960.

Wszelkie reklamacje należy zgłosić do dnia 20 sierpnia 1961 roku. Po tym terminie reklamacje nie będą uwzględniane. 55183-G

KATOWICE: zamienie 2 lub 3 pokoje, kuchnia, wyciągi na 2 pokoje, kuchnia — przynależności — Wrzeszcz — Oliwa. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „55303”. — G-55303

POKOJU sublokatorskiego poszukuje pracująca pani. Zgłosz.: Biuro, Wrzeszcz, Grunwaldzka 177. G-55309

JELENIA GÓRA: trzypokojowe zamienie na pokój, kuchnia, trójmiasto. — Wrzeszcz, Chopina 9. — G-55309

OPOLE: dwupokojowe — ogród, zamienie na pokój, kuchnia trójmiasto. — Wrzeszcz, skrytka 93. — G-55309

ZAMIEŃCIE pokój, kuchnia, komfort centrum w Gdyni na 2-3 pokoje. Wiadomość: Gdynia, Świętojańska 137/13. Warunki korzystne. — G-51284

ZAMIEŃCIE 2 pokoje, kuchnia z wygodami w Gdyni na podobne 2 lub 3 pokojowe. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „S-51281”. — G-51281

ZAMIEŃCIE pokój z kuchnią, 4 sypialnie, k. Sława, wyciągi na podobne w trójmieście — najchętniej Gdynia. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „S-51289”. — G-51289

3 POKOJE małe, weranda, kuchnia, łazienka zamienie na podobne lub na 2 mieszkanie. Sopot. — 29 Października 731/1. — Hanlik. — G-51291

OLIWA: zamienie dwa pokoje, kuchnia (wygodny wyciągi) na podobne ewentualnie wydzielone trasa Oliwa — Chylonia. Warunki do omówienia. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „S-51294”. — G-51294

KTO wskaże obiekt celem budowy (adaptacji) małego mieszkania. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia pod „Nagroda”. — G-51295

UDZIELE pożyczki za odstawienie 4 gwarantów (samo dzielne pokój) w Gdyni. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „S-51297”. — G-51297

POKÓJ z kuchnią komfortowe w Poznaniu zamienie na podobne lub większe trasa Gdynia — Sopot. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „S-51298”. — G-51298

POLTRA pokój kuchnia 4 mały samodzielny Gdynia zamienie na dwupokojowe Sopot — Gdynia. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdynia — pod „S-51300”. — G-51300

PRACA

PRZYJMĘ pomoc do dziecka 15-miesięcznego. Gdańsk, Kartuska 77a/2, po godzinie 18 Słifska. — G-40404

POMOC domowa (dochozująca) na stałe potrzebna. Gdynia tel. 52-10 godz. 15-19. — G-51271

GOSPODIA poszukuje pracy u starszych osób bezdzietnych Gdynia. Skwer Kościuszki 18 m. 3. — G-51258

POMOC domowa (dochozująca) na stałe potrzebna. Gdynia tel. 52-10 godz. 15-19. — G-51271

GOSPODIA poszukuje pracy u starszych osób bezdzietnych Gdynia. Skwer Kościuszki 18 m. 3. — G-51258

POMOC domowa (dochozująca) na stałe potrzebna. Gdynia tel. 52-10 godz. 15-19. — G-51271

GOSPODIA poszukuje pracy u starszych osób bezdzietnych Gdynia. Skwer Kościuszki 18 m. 3. — G-51258

POMOC domowa (dochozująca) na stałe potrzebna. Gdynia tel. 52-10 godz. 15-19. — G-51271

GOSPODIA poszukuje pracy u starszych osób bezdzietnych Gdynia. Skwer Kościuszki 18 m. 3. — G-51258

POMOC domowa (dochozująca) na stałe potrzebna. Gdynia tel. 52-10 godz. 15-19. — G-51271

GOSPODIA poszukuje pracy u starszych osób bezdzietnych Gdynia. Skwer Kościuszki 18 m. 3. — G-51258

POMOC domowa (dochozująca) na stałe potrzebna. Gdynia tel. 52-10 godz. 15-19. — G-51271

GOSPODIA poszukuje pracy u starszych osób bezdzietnych Gdynia. Skwer Kościuszki 18 m. 3. — G-51258

POMOC domowa (dochozująca) na stałe potrzebna. Gdynia tel. 52-10 godz. 15-19. — G-51271

GOSPODIA poszukuje pracy u starszych osób bezdzietnych Gdynia. Skwer Kościuszki 18 m. 3. — G-51258

POMOC domowa (dochozująca) na stałe potrzebna. Gdynia tel. 52-10 godz. 15-19. — G-51271

GOSPODIA poszukuje pracy u starszych osób bezdzietnych Gdynia. Skwer Kościuszki 18 m. 3. — G-51258

POMOC domowa (dochozująca) na stałe potrzebna. Gdynia tel. 52-10 godz. 15-19. — G-51271

GOSPODIA poszukuje pracy u starszych osób bezdzietnych Gdynia. Skwer Kościuszki 18 m. 3. — G-51258

POMOC domowa (dochozująca) na stałe potrzebna. Gdynia tel. 52-10 godz. 15-19. — G-51271

Dnia 6 sierpnia 1961 roku zmarł mój najukochańszy i troskliwy mąż

S. + P.

Nikodem Gaca

Msza św. żałobna w kościele św. Michała w Sopocie dnia 9 sierpnia br. o godz. 8.30. Wyprawienie zwłok z kaplicy cmentarza Witomińskiego w Gdyni o godz. 10. O powyższym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ZONA I RODZINA

G-55324

Psia impreza udana Z propagandą było gorzej

Wymarzona wprost pogoda skutecznie dopomogła organizatorom niedzielnych psich wyścigów. Kilka tysięcy



Wielka „protektorka” psich wyścigów — Hanka Bielecka.

cy osób zawiązało na stadion „Lechii”, gdzie popisywały się pieski.

Psów obronnych, wyszkolonych przez Służbę Ochrony Kolei w Gdańsku było tylko cztery, za to ich popisy bardzo się podobały. Nie stę — wszystko odbywało się w generalnym milczeniu

dziesiąt psów, które zupełnie we własnym zakresie zdobyły sobie zasłużone opaski.

Biegów było osiem, wzdłuż murawy boiska, od jednego z właścicieli do drugiego. Psy dobiegano kategoriami, od najcięższej po czwarty (owczarki niemieckie i duże kundelki, potem mniejsze, a więc bokserzy, stę — wszystko odbywało się w generalnym milczeniu



Przed wyścigami obowiązkowa prezentacja „zawodników”. „Uśmiechnięte” mury psów i ich właścicieli wskazują, że wszyscy doskonale się bawią.

dwa gigantofonów, jakkolwiek szumnie zapowiedziano występ spikerki gdańskiej telewizji. A było chyba o czym mówić, było o czym informować publiczność, która jedynie domyślała się niektórych szczegółów pokazu tresury psów, sensu ich popisów, reagowania czworonogów na rozkazy swych przewodników, warto było chyba „przedstawić” publiczności cztery

Dla interesujących się astronautyką i astronomią

Nielada atrakcję kinomanom sprawi Gdański Oddział Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii, wyświetlając mało dostępne publiczności, rewelacyjne filmy popularno-naukowe produkcji radzieckiej i amerykańskiej o tematyce astronautycznej i astronomicznej.

Filmy zobaczymy w sali teatralnej Klubu Studentów Wybrzeża w dn. 9, 10 i 11 bm. Początek seansów o godz. 17 z tym, że w razie potrzeby seanse będą powtarzane o godz. 19 i 21.

Ponieważ pokaz tych filmów stanowi jedną z form popularyzacji astronomii, ceny biletów wstępu ograniczono do minimum — 1 zł. Każdego dnia wyświetlane będą inne zestawy filmów. Po szczególne programy podane będą oddzielnie.

Przedprzedaż biletów dla zakładów pracy, kolonii letnich i wycieczek od 8 bm. o godz. 18 w hallu Klubu Studentów Wybrzeża.

Wyścigi konne

WYNIKI W DNIE 6.VIII. 61 R.
Gon. I — 1. Bigfor, 2. Henner — porz. 146, zw. 72, fr. 23, 30; gon. II — 1. Ewelina, 2. Dryf — porz. 55, zw. 50, fr. 28, 24; gon. III — 1. Wierzgulica, 2. Helikarnas — porz. 46, zw. 108, fr. 34, 24; gon. IV — 1. Arak, 2. Esteban — porz. 32, zw. 66, fr. 26, 26; gon. V — 1. Bojgard, 2. Hadrian — porz. 34, zw. 92, fr. 32, 26; gon. VI — 1. Bachor, 2. Bohdar — porz. 34, zw. 40, fr. 24, 28; gon. VII — 1. Bask, 2. Bitania — porz. 30, zw. 24, fr. 22, 24.

Złe się dzieje z „Trampingiem 61” PKS wciąż czeka na turystów

Wybraliśmy się za Sobieszego. Tu na tzw. Wyspie Skarbów w delcie Wisły obok domu Funduszu Wczasów Pracowniczych miało się odbyć spotkanie uczestników „Tramping 61”. Niestety rendez-vous okazało się w pełni nieudane. Na miejsce zlotu przybyło tylko dwóch organizatorów i autor niniejszej notatki. Za brak turystów, na których liczyli organizatorzy, a zatem nie było spotkania, dyskusji i rozmów. Zlot został zwołany przez tygodnik „Światowid”. Jak się okazało, popularyzacja spotkań była bardzo słabą, a zatem i żadnych efektów.

Na marginesie nieudanej imprezy warto jednak pisać o słowach poświęcających akcję PKS pod naz-



W dziale „Śmiało i szczerze” znajdują się następujące zguby: KSIĄŻECZKA ZDROWIA DZIECKA na nazwisko Janusz Sobolewski, znaleziona w pobliżu kanału w Gdańsku, DOKUMENTACJA linii wysokiego napięcia Frombork — Pierchno, zwinięta w rulonik oraz BILETY: tramwajowy na trasę Gdańsk Dworzec — Łakowa i kolejowy na trasę Gdańsk — Politechnika — Oliwa.

W takświce nr 27 pozostawiono dwa dni temu TECZKĘ z brązowej skóry, którą można odebrać u kierownicy, — Wrzeszcz, ul. Sobótki 3 m. 1.

Brakuje ich istotnie. To znaczy tu i tam się pojawiają, ale szybko znikają ze straganów i sklepów półek. Dlaczego? — zastanawiamy się — mamy przecież pełnię sezonu pomidorowego i właśnie teraz pomidory stają się przedmiotem poszukiwań?

Z podobnym pytaniem zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prezydium WRN w Gdańsku. Oto odpowiedź, jaką otrzymaliśmy:

Przewidywany na bieżący sezon import pomidorów bułgarskich już się skończył. Notabene sprowadziliśmy ich w tym roku na Wybrzeże o całe 400 ton więcej, ale i to okazało się za mało. Przyczyna? Nieprawdopodobnie, ale prawdziwe — i tu zwinia pogoda. Tak, bo brak słońca spowodował opóźnienie w dojrzewaniu pomidorów glebowych.

Nie pozostaje więc nic innego, by do powszechnych wzdychań o pogodę przylgali się jeszcze amatorzy pomidorów. Może coś pomoże...

Czy wiecie że...

„W okresie 15 lat socjalizm przekazał na SFOS poważne kwoty z czego ponad 2 mln zł otrzymał Sopot na remont Opery Leśnej, Teatru Kameralnego, budowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 2, wyposażenie świetlicy blokowej i budowę ogródków Jordanowskich.

Obecnie wysokość dotacji SFOS na inwestycje własne została zwiększona do 75 proc. zebranej kwoty, a w związku z tym w ramach inwestycji SFOS planuje się budowę gmachu Biblioteki Miejskiej w Sopocie. Obecnie pomieszczenia biblioteczne są nieodpowiednie, a stan techniczny budynku grozi zawaleniem się jego.

Warunki te uniemożliwiają Bibliotece prowadzenie szerzej działalności kulturalnej.

Lokalizacja projektowanej budowy jest już zatwierdzona, a dokumentacja techniczna — w toku realizacji. Na rozpoczęcie tej inwestycji przyznano już z funduszy SFOS półtora mln zł. W związku z tegorocznym jubileuszem SFOS oraz z uwagi na konieczność szybkiego zebra-

a wykorzystano Jedyne 18!

Wielka szkoda. Przecież przy pomocy takich udogodnień można w ciągu miesiąca przejechać szlakiem naszego kraju. Np. 3 dni wystarczy do przebycia trasy z Wybrzeża w rejon Sudetów. Korzystając z autobusów PTTK można zwiedzić dziesiątki miejscowości, tak atrakcyjnych leżących w górach lub na Mazurach. Warto zatem zachęcić turystów, aby zaplanowali swe urlopy na wędrowni autobusowe.

DZIŚ O GODZINIE 16 Holiday in English w kawiarni „Na tarasach” W SOPOCIE

Dzisiejszy dzień początkuje całą serię spotkań lingwistycznych, organizowanych na prośbę czytelników przez naszą redakcję i Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata” w Gdańsku. Zgodnie z zapowiedzią, spotkania odbywać się będą w trzech grupach językowych, angielskiej, rosyjskiej i francuskiej.

Na „PIERWSZY OGIEŃ” idzie „JĘZYK ANGLIJSKI” dziś, 8 bm. o godz. 16 w so-pockiej kawiarni „Na tarasach” (w sali „Rotunda” — wejście od moła) spotykają się angliści. Najbliższy termin spotkania w tej grupie ustalony będzie w czasie dzisiejszego spotkania.

Natomiast JUTRO, 9 bm. o tej samej godzinie i w tym samym miejscu spotykają się uczestnicy spotkania p.n. „WSTRIECZA U MORIA”. O terminie spotkania grupy francuskiej powiadomimy zainteresowanych w NAJBLIŻSZYCH NUMERACH „Dziennika”.

Ponieważ są osoby, które niewiele wiedzą na temat spotkań językowych, dla nich POWTARZAMY: mo-że w nich brać udział każdy znający dobrze lub średnio jeden z wymienionych języków. Celem spotkań jest danie lingwistom okazji do dwugodzinnej „przymusowej” operowania językiem obcym, słowem — do konwersacji, jako najlepszej metody nauki. Zajęcia — w formie interesujących konwersacji na najróżniejsze tematy — prowadzić będą wytrawni lingwiści Wybrzeża. Aby nie było nieporozumień: nasze spotkania nie mają nic wspólnego z „lekcjami” i kursami języków obcych, są prowadzone na innych, atrakcyjnych i ciekawych zasadach. Krótko mówiąc: „towarzyskie w formie, pożyteczne i skuteczne w treści...”

Naszym czytelnikom pozostawiamy całkowicie wolną rękę, nie zobowiązujemy NIKOGO do STAŁEGO udziału w spotkaniach. Czyli na poszczególne spotkania mogą przybywać zarówno ci „notoryczni bywalcy”, jak i nowicjusze. WYSTARCZY śledzić „Dziennik”, który systematycznie będzie informował o wszystkich spotkaniach poszczególnych grup.

Jeden z nadesłanych do nas listów jest szczególnie interesujący. Autorzy podkreślają słuszność naszej inicjatywy dowodząc, że wybrane przez nas języki należą do „najżyłowszych”, że osoby znające rosyjski, angielski czy francuski mają w gruncie rzeczy najwięcej okazji do operowania i posługiwania się tymi językami, jednym słowem — mogą praktycznie pogłębiać znajomość tych języków. Ale co mają robić tacy, którzy na różnych kursach uczyli się np. włoskiego lub hiszpańskiego? Kursy się skończyły, a wraz z nimi możliwość konwersacji w tych językach... Efekt taki, że „Włoski” czy „Hiszpański” po pewnym czasie nie tylko nie poprawiają swych językowych umiejętności, ale wręcz zapominają tego, czego nauczyli się na kursach. Whiosek? Organizować spotkania w grupie osób znających te „nie-typowe” języki.

Przyznajemy rację naszym czytelnikom i obiecujemy, że ich propozycje rozważymy. Jeżeli istotnie znalazłoby się grono np. „Włoszów”, chyba nie stanie na przeszkodzie ich spotkać — takich, jak te, które zamierzamy organizować w

WYBRZEŻA

O ludziach z WPKGG

Z prawdziwą przyjemnością kwitujemy ostatni list i telefon w sprawie naszych tramwajarzy i „troleibusiarzy”.

— W pośpiechu żona wsiadła do pierwszego wozu tramwaju nr 2, ja z córeczką do drugiego. Okazało się jednak, że nie mam przy sobie ani grosza. Portmonetkę miała żona.

— To drobiaz — powiedział konduktor nr 119. — Wysiadając,

zapłacić mi państwo. Proszę o to bilecik...

Drobiaz rzeczywiście, ale bardzo sympatyczny, podobnie, jak sympatyczny był ów młody konduktor.

— Korzystaliśmy z trzytygodniowych wczasów rodzinnych Min. Żegluga w PMS w Gdyni. Ze względu na znaczną odległość szkoły od centrum miasta codziennie jeździliśmy troleibusami. Obsługa wozów, zarówno kierowcy jak i konduktorzy, jest bardzo uprzejma. Z taką uprzejmością i uczynnością nie spotkaliśmy się dotychczas w żadnym większym mieście. Tego zdania jestem nie tylko ja z rodziną, ale wielu, wielu wczasowiczów naszego turnusu.

Zeby się jakoś móc zrelaksować tym ludziom za ich stosunek do pasażera, prosimy „Dziennik” o małą łutkę uznanie na ten temat. (Podpis p. Wł. R. z Warszawy).

Czynimy to z przyjemnością i — jakkolwiek pisujemy również o incydentach, jakie się zdarzają — jesteśmy o ludziach z WPK GG tego samego zdania. Może właśnie dlatego, że są uprzejmi, każdy zgrzyt szczególnie razi.

Z kroniki wypadków

Na Motławie w pobliżu elektrowni „Ołowianka” przewrócił się kajak, w którym były trzy osoby. Dwie zdołano uratować, a 19-letni Marek Guzik, zam. w Krakowie utonął. Po kilkunastu godzinach poszukiwań zwłoki chłopca wydobyto.

W Gdyni na ul. Czerwonych Kosynierów nieznajomy motocyklista Jan Kowalski, zam. w Gdyni, najechał z dużą szybkością na przydrożne drzewo, ponosząc śmierć na miejscu. Ją dający z nim Marian Broda, zam. w Gdyni, doznał lekkich obrażeń ciała.

We Wrzeszczu przy zbiegu ulic Karola Marksa i Klinicznej motocyklista Zbigniew Pełna, zam. w Gdańsku, potrącił przechodzącego przez jezdnię Lucjana Mucka, zam. w Gdańsku, który doznał ciężkich obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

Na ul. Sówki w Gdańsku — Stogach potrącał nieznajomy motocyklista Paulina Fluszyńska, zam. przy ul. Sówki 6, doznając ogólnych obrażeń ciała. Ofiarę wypadku zabrano pogotowie.

11-letni Zenon Nisiak, zam. w Gdyni, przy ul. Bema 11, przewrócił się w czasie jazdy na rowerze i doznał wstrząsu mózgu oraz innych obrażeń. Chłopca odwieziono pogotowie do szpitala.

W czasie pracy uległa wypadkowi, doznając rany szarpanej lewego podudzia Janina Janowska, zam. w Gdyni — Okryciu przy ul. plk. Dąbka 10. Ofiarę wypadku zabrano pogotowie.

Na dworcu kolei elektrycznej w Gdyni upadł na schodach przy zejściu do tunelu 46-letni Klaudiusz Maner, zam. w Koninie, doznając złamania lewej nogi.

Ofiara wypadku przebywa w szpitalu.

12-letni Stanisław Bender, zamieszkały w Gdańsku, przy ul. Na Skarpie 48 spadł z drzewa, doznając złamania obu rąk oraz wstrząsu mózgu. Chłopca przewieziono do szpitala.

SMIAŁO ZCZYNIE

O ULICY TWARDEJ 10

Drugiego takiego podwórka jak przy ulicy Twardej 10 w Gdańsku — piszą mieszkańcy tego domu w swym liście do redakcji — z pewnością w naszym mieście nie ma. Wiedziecie, co to jest? Przecież to jest podwórko, na którym lokatorzy wspomnianego domu patrzą już od dwóch przeszło lat. Nic też dziwnego, że do budynku stojącego na tak podmołkowym terenie, wdarła się wilgoć, a podłogi, mieszczących się na parterze mieszkań w krótkim czasie spróchniały.

Jaka jest przyczyna tego chronicznego potopu, sami

mieszkańcy nie wiedzą (prawdopodobnie wchodzi tu w grę zapchanie dreny) na pewno jednak przyczynę tę można ustalić. W tym też przypuszczalnie celu zjawila się swego czasu komisja, przysłana przez miejscowy ADM. Od tej pory jednak przez podwórko przy ul. Twardej 10 przepłynęło sporo wody, ale nikt z zainteresowanych władz nie kwapi się z przyśpieszeniem pomocy mieszkańcom zdane go na poważny szwank, jeżeli nie zupełne zniszczenie, budynku.

Rozumiemy, brak środków itp. lecz sytuacja, o której piszemy, trwa już dwa lata, a więc chyba dość długo, by ją potraktować jako bar-dzo długi.